

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.20 złote  
 „ „ „ „ Kraju 5.00 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.20  
 Odnoszenie do domu 40 groszy miesięcznie

**Cena 20 groszy**  
 Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczł. Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
 1 strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-8)

Dziś wielka premjera!

**Kino „CASINO“**

Dziś wielka premjera!

Współczesny  
 dramat oby-  
 czajowy w  
 7-miu aktach,  
 p. t.

## „We dwa ognie“

W rolach głównych:

**Nita Naldi i Bébé Daniels**

Orkiestra Kameralna pod dyr. p. LEONA KANTORA.  
 Początek seansów o godz. 6-ej, 8-ej, 10-ej.

Sala mechanicznie wentylowana, ochładzana i ozonowana.  
 Ceny miejsc niższe: III—zł. 1.—, II—zł. 1.50, I—zł. 2.—

# Żydzi wobec porozumienia z rządem

## Przyjęcie ugody przez Koło żydowskie zapewnione

„Hitachduth“ żąda demokratyzacji, a „Mizrachi“ odezwę do narodu polskiego

WARSZAWA, 26.VI (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

### Ustosunkowanie sił w kole

Koło żydowskie dalej dyskutowało nad porozumieniem pomiędzy rządem, a przedstawicielami koła.

W rozmowie z posłami żydowskimi dało się nam stwierdzić, że porozumienie to w każdym razie uzyska sankcję większości koła.

Z 46 członków koła żydowskiego za porozumieniem głosować będzie: 16 żydów z Małopolski wschodniej, 2 żydów z Małopolski zachodniej, 9 ortodoksów, 2 kupców — razem 29. Sześciu posłów jest nieobecnych. W najgorszym więc razie tylko 11 głosów padnie przeciw porozumieniu. W trakcie wczorajszych dyskusji frakcje „Hitachduth“ i „Mizrachi“ zgłosiły swoje rezolucje, które poniżej streszczamy!

### Deklaracja „Hitachduth“ i „Mizrachi“

„Hitachduth“: „Koło żydowskie stoi na gruncie państwowości polskiej i dążyć będzie do wzmocnienia zewnętrznego i wewnętrznego Polski przez jej demokratyzację, przez usuwanie nienawiści rasowych i narodowych, czyniąc zadość potrzebom mniejszości żydowskiej i innych mniejszości narodowych“.

„Mizrachi“ w rezolucji swojej oświadcza: „Koło żydowskie nie stawia żadnych żądań prócz zastosowania konstytucji wobec ludności żydowskiej. W wykonaniu tego stronnictwo „Mizrachi“ domaga się, żeby rząd ogłosił odezwę do narodu polskiego o znaczeniu ugody i wzywającą ludność do zmiany stosunku względem ludności żydowskiej. Domaga się też „Mizrachi“, żeby rząd rozesłał cyrkularze do wszystkich urzędów z wezwaniem do sprawiedliwego traktowania ludności żydowskiej“.

### Hausa na bawełnę w Bombaju

Japonja robi zakupy wojenne  
 LONDYN, 26 czerwca. (A. W.) Według doniesień dzienników, na rynku bawełnianym w Bombaju nastąpiła silna zwyżka na skutek wielkich zakupów, jakie poczynił japoński na potrzeby armji.

Dzienniki notują pogłoski o zakupach wielkich ilości materiałów wybuchowych, dokonywanych przez Japonję.

### Białorusini chcą być braćmi polaków

Charakterystyczna deklaracja przedstawiciela robotników białoruskich

WARSZAWA, 26 czerwca. — (PAT). Na walnym zebraniu związku robotników polskich we Francji, największej tego rodzaju organizacji na tym terenie naszego wychodźstwa, odbytem w Lens, zwróciła uwagę charakterystyczna deklaracja znanego działacza, Ładnowa, b. ministra republiki białoruskiej, przedstawiciela robotników białoruskich, członków związku paryskiego przyjęta burzą oklasków, która brzmiała:

„Dostojni przedstawiciele Rzeczypospolitej, polskiej, szanowni delegaci, przedstawiciele prasy i

goście! Do powitań delegatów polskich robotników mam zaszczyt przyłączyć swój głos w imieniu grupy robotników białoruskich, obywateli polskich, członków związku. Nie jesteśmy potężni ilością na wychodźstwie, lecz jesteśmy potężni dążeniem ku zgodzie, braterstwu i jedności. Tej jedności widzimy nasz wspólny dobrobyt i wspólną obronę naszego państwa. Nie wątpimy, że braterskie powita nie nasze dojdzie silnym echem do Warszawy, oraz ludności białoruskiej w Polsce. Nie wątpimy, że to nasze przywitanie spotkane będzie

radośnie przez naszych przyjaciół sprzymierzonych. Nasz udział, białorusinów, we wspólnej pracy z braćmi polakami będzie najlepszą odpowiedzią na szeroko pod adresem Polski rozrzucone oszczerstwa o rzekomych gnębieniach i tępieniu mniejszości narodowych przez polaków. Nie wątpimy, iż interesy robotników białorusinów znajdują odpowiednie poparcie ze strony dostojnych przedstawicieli rządu polskiego, oraz szanownych delegatów i gości.

Szczęść Boże naszej wspólnej pracy. Cześć!

### Polska powinna się uspokoić

po mowie Chamberlaina  
 PARYŻ, 26 czerwca. (Pat.) — „Oeuvre“ uważa, że przemówienie Chamberlaina zawiera wszelkie dane, mogące przyczynić się do rozproszenia niepokojów, jakie ujawniały się ostatnio w Polsce w związku z paktem bezpieczeństwa.

### 5-pokojowe

frontowe, słoneczne mieszkanie z wszelkimi wygodami na trzecim piętrze do oddania. Kilińskiego 44, m. 12. 77-9

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego“ zawiera:

1 ulgowy bon teatralny i 2 bony do kinematografu.

Bony te zmniejszają kilkakrotnie obowiązuje normalnie ceny biletów.

# ROSJA NA WSCHODZIE

W prasie zagranicznej i naszej ustawicznie powtarza się twierdzenie, że zaburzenia w Chinach jak i powstanie riffenów w Marokku są dziełem moskiewskiego komintemu, który z dawnej stolicy carów wzniesła umiejętną ręką pożary w różnych stronach świata. Twierdzenie to obok większej lub mniejszej części prawdy zawiera niewątpliwą przesadę, a nawet fałsz tendencyjny, gdyż pomija widoczny fakt, że pożary tak łatwo można było rozpalić dlatego, że nie brak było na miejscu materiału palnego. Trudniej niż kiedykolwiek możemy uwierzyć w legendę o wszechpotężnej machinacji bolszewickiej w jubileuszowym roku ruchu bokserkiego, który ogarnął Chiny wtedy, kiedy jeszcze o żadnych bolszewikach ani kominternach nie było mowy, a żółty człowiek urabiał swój stosunek do białego nie na podstawie obecnej propagandy, lecz z tego, co widział i odczuwał na własnej skórze.

Nie od dzisiaj wiadomo, że w

Azji i w Afryce szerzy się propaganda sowiecka przeciw panowaniu europejskiemu i że jej atutem są wszystkie błędy i ujemne strony tego panowania. Ludy ujarzmione przez Europę widzą w sowieckiej Rosji swą naturalną sojuszniczkę i chętnie przyjmują jej pomoc.

I carska Rosja za ostatniego panowania chciała prowadzić w Azji antyeuropejską politykę, ale między jej stanowiskiem a dzisiejszym była zasadnicza różnica. Znany ks. Uchtomskij, który za Mikołaja II, był reprezentantem i heroldem imperializmu rosyjskiego w Azji, głosił, że tamtejsze ludy uznają swe pokrewieństwo z Rosją, że ciągną do niej żywiołowo, a nienawidzą Europy, że więc misją Rosji jest uwolnić je od Europy i złączyć je pod swą władzą. Uchtomskij dużo mówił o miłości, lecz z pod tej miłości wyglądały zaborcze pazury, które były zbyt widoczne dla jego ukochanych „braci” azjatyckich. A urzędowa polityka caratu, która tak „bronila” Chiny, że im

naprzód zabrała port Arthur, potem Mandżurję, jeszcze potem się gało po Mongolję, zdradzała tak żarliwą miłość, iż mogła budzić w chińczykach tylko przerażenie i nienawiść.

Sowiecka Rosja poczyniła sobie zgola inaczej. Właściwym jej celem nie jest zabór, lecz obalenie w danym kraju panowania i kapitalizmu europejskiego. W Azji i Afryce sowieci rosyjskie prowadzą walkę nie z tamtejszymi ludami, lecz z Europą i z kapitalizmem zachodnim. Wprawdzie na dalszym planie skomunizowanie tych ludów powinno być prowadzić do połączenia ich z S. S. S. R., ale nie ten cel jest prawdziwą sprężyną polityki sowieckiej i jej agentom nie chodzi o nawrócenie tych ludów na prawowierne komunizm. Grają oni raczej na nacjonalizmie tych ludów i unikają wszystkiego, co mogłoby go obrazić i odstępować. To też jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli narodziły się w bolszewikach rosyjskich, jeżeli nie szczyrych przyjaciel, to przynajmniej na

turalnych sprzymierzeńców. Wszak widzieli one, że Turcja Kemala, która związała się swego czasu z Rosją sowiecką, że na tem nie wyszła.

Turcja z pomocą sowieców uwolniła się od niewoli europejskiej, a bynajmniej nie dostała się pod władzę Rosji. A przecież tej ostatniej nieporównanie łatwiej było pokonać niewielką Turcję angorską, niż ogromne Chiny z ich setkami milionów mieszkańców. Nawet carska Rosja w apogeum swych snów azjatyckich rozkładała tę zdobycza na długi szereg lat i była na tym punkcie gotowa do kompromisów z wielkimi mocarstwami.

Pod względem militarnym oraz gospodarczym Rosja sowiecka nie może się nawet równać z Rosją Mikołaja II. Ma za to potężny atut propagandowo-demaagogiczny, jakiego nie posiadała tamta, ale stracił go niechybnie, o ile rzuci się w Azji na zabory.

Ludy azjatyckie z cechuującym je zmysłem realizmu rozumieją, że

bez względu na swe zamiary Rosja sowiecka jest dla nich użyteczną i pomocną. Jeżeli Sun-Jan-Tsen lub inny działacz chiński staje się jej gorącym stronnikiem, to nie znaczy bynajmniej, iż chciałby razem ze swymi rodakami stać się poddanym czerwonej Moskwy, lecz że pragnie wyzyskać pomoc rosyjską dla celów niepodległości Chin i wyzwolenia ich od panowania i wyzysku obcego.

Z najnowszych objawów przypuszczają wolno, że ruch obecny przyniesie Chinom inny zgola rezultat, niż nieudany bunt bokserki i gdy tamten skończył się kapitulacją i małozmiennością na żółtego olbrzymia nowych ogromnych ciężarów, dzisiaj w stolicach europejskich mówi się już głośno o ustępstwach dla Chin, o ewentualnej zgodzie na podwyższenie cel, a nawet o zniesieniu lub przynajmniej ograniczeniu przywilejów eksterytorjalności dla białych przybyszów.

J. Mazurski.

## Partja sowiecka w Chinach przegrana w Anglii

Próba wycofania się — Anglja zrywa umowę

MOSKWA, 26 czerwca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Część pism sowieckich, stojących pod wpływem Krassina, wypowiada się przeciwko demonstracjom rosyjskim na korzyść Chin i zaleca większą dyplomatyczną ostroż-

ność. W związku z tem rozeszły się pogłoski, że Cziczerin zamierza ustąpić. Przypuszczalnym następcą jego ma być Rakowski.

LONDYN, 26 czerwca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego”) —

Z kół parlamentarnych donoszą, iż rząd angielski zamierza w związku z rolą, jaką sowieci odegrali w Chinach wymówić angielsko-rosyjski traktat handlowy i zabronić Rakowskiemu przyjazdu do Londynu.

## Jak się robi rewolucję w Grecji

Krótko, węzłowo, trochę operetki i nowy rząd

LONDYN, 26 czerwca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Korespondent „Exchange Telegraph” opisuje w następujący sposób przebieg rewolucji w Grecji:

We czwartek po południu wtargnęła do prezydium rady ministrów delegacja oficerów i oświadczyła premierowi, że z powodu niechętnych rządów wojsko nie byłoby w stanie w razie potrzeby bronić kraju i wzywa wobec tego premiera do ustąpienia. Premier zaprotestował przeciwko temu i wniósł przeciwko oficerom skargę o naruszenie spokoju. Około północy nadeszło zawiadomienie z garnizonu w Salonikach a następ-

nie i z innych garnizonów, iż wojsko oświadczyło się przeciwko rządowi. O godzinie 5-ej rano obsadzili wojska powstańcze gmach pocztowy. Obsadzenie poczty nastąpiło po krótkiej strzelaninie, w czasie której jednak strzelano ślepyimi nabojami. Natychmiast po zajęciu poczty zostały przecięte wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne. O godzinie 10-ej rano wystosował dowódca wojsk powstańczych, generał Pangalos, nowe ultimatum do prezydenta ministrów, w którym termin ustąpienia wyznaczył do godziny 4-ej po południu. O godzinie 11-ej przed południem premier ustąpił. O go-

dzinie 3-ej po południu objął stanowisko premiera Papanastasius.

ATENY, 26 czerwca. (Pat.) — Gen. Pangalos wydał odezwę, którą podpisał jako przywódca rewolucjonistów. W odezwie tej oświadcza, że większość narodu, armji i marynarki zgodziła się na przewrót, oraz zapowiada dobrą administrację, równość, przywrócenie porządku publicznego, reorganizację wojska i uregulowanie kwestji wychodźstwa.

Sytuacja jest narazie niewyjaśniona.

Generał Pangalos pragnie przede wszystkim zlikwidować przesilenie ministerjalne i pozostać przez czas dłuższy na stanowisku naczelnika państwa.

## Sejm dalej obraduje nad reformą rolną

przy akompaniamencie epitetów „szubrawiec” i „dureń”

Sejm wczoraj poświęcił posiedzenie dyskusji dalszej nad reformą rolną. Przemawiali przedstawiciele klubów drobnych, dzięki czemu zainteresowanie spadło i sala chwilami przypominała generalną dyskusję budżetową, której przysłuchiwało się, jak wiadomo, po 12 lub 20 posłów.

Nieco namiętności wniósł do obrad poseł Pluta ze zw. chłopskiego, który przypominał różne tran-

zacje towarzystwa agrarno-osadniczego. Zdenerwowało to bardzo piastowców, poseł Brodacki rzucił pod adresem mówcy obraźliwy wyraz „szubrawiec”.

Przedstawiciel komunistów p. Skrzypa zasłużył sobie na okrzyk „dureń” z ław PPS-u.

Ks. Ilkow (chłiborob.) przemawiał w tonie patetycznym, twierdził, że stoi ra najwyzszem w Europie miejscu; wreszcie ks. Okoń,

sądząc, że ma przed sobą swoją owczarnię wiejską, mówił do posłów z trybuny: „moi mili i kochani bracia”.

We wtorek dyskusja ma być zakończona. „Wyzwolenie” wniesie propozycję odesłania całego projektu do komisji. Klub „Wyzwolenia” liczy na to, że wstręt do obradowania w lipcu wpłynie na uchwalenie tego wniosku.

St. Gr.

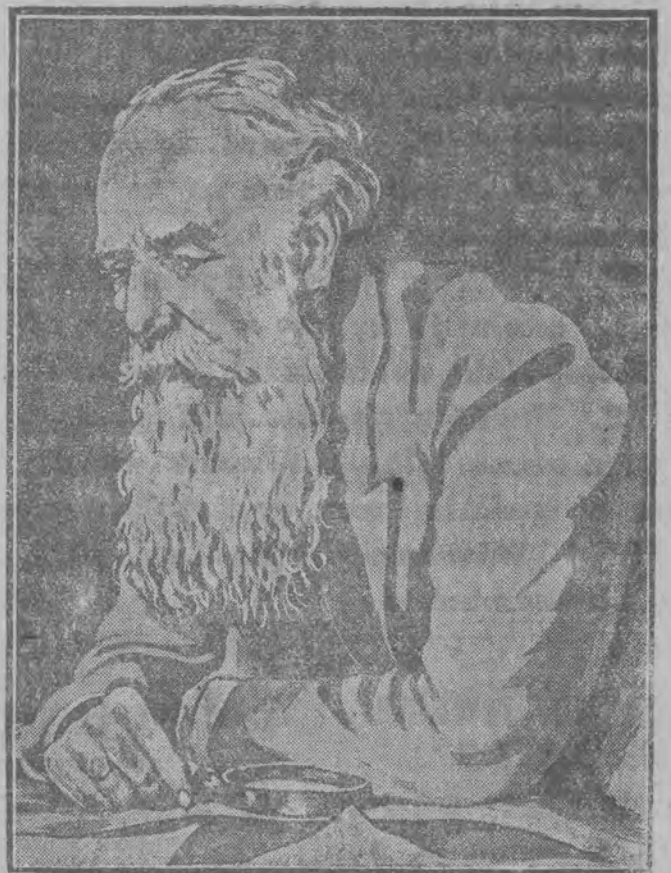
## Straszny pożar kinematografu

40 osób zabitych, ponad 100 rannych — Spłonęły sklepy i składy

NOWY JORK, 26 czerwca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — W jednym z kinematografów w Kansas - City wybuchł w czasie przedstawienia pożar. Dach kinematografu zawalił się, 40 osób jest zabitych, przeszło 100 ciężko rannych. Pod gruzami znajdują się dalsze ofiary. Straż pożarna z ogromnym poświęceniem walczyła z ży-

wiołem. Jeden ze strażaków został zabity, dwaj ciężko ranni. Pożar nie ograniczył się jednak do samego kinematografu, ale przedstawił się również na resztę budynku. 20 sklepów, znajdujących się na parterze tego gmachu padło ofiarą płomieni. Spalił się również skład mąki, znajdujący się w piwnicy.

## Prezydent ministrów Jugosławiji



Pasiecz, ciężko zachorował. Stan jego budził poważne obawy

## Continental



OPONY-BALONY

Długotrwałość jest czynnikiem decydującym! Najbardziej racjonalna metoda wykonania daje w rezultacie niedoścignioną pod względem dobroci oponę-balon. Bezwzględnie ekonomiczna — bo długotrwała.

Montować bez przeróbki kół

## Tajemnicza uczciwość i obłakańcze skapstwo

Oddaje biżuterję i nie wyjawia nazwiska — Staruszka umiera z głodu na worach złota

PARYŻ, 26 czerwca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego”) — Paryż był dziś terenem dwóch niezwykłych wypadków.

Oto dziś rano zjawił się na policji jakiś mężczyzna i oddał znalezione biżuterię, wartości 900 tysie-

cy franków. Znalazca nie wyjawiał swego nazwiska.

W drugim wypadku chodzi o obłakańcze skapstwo. Oto zmarła 70-letnia staruszka w największej nędzy, prawie z głodu. W czasie przetrząsania jej mieszkania zna-

leziono dwie paczki: w jednej znajdowały się akcje na sumę 700 tysięcy franków, w drugiej zaś banknoty na sumę milion 200 tysięcy franków. Kupony procentowe nie były obcinane od 12 lat.

# Za wszelką cenę zachować spokój

**Na nasz niepokój czyha wróg  
Nasza sytuacja finansowa nie jest złą  
Optymistyczna mowa premiera p. Władysława Grabskiego**

## WRAŻENIA.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała wczoraj komisja skarbowo - budżetowa dłuższego exposé premiera. P. Grabski zapatrzył się na stan budżetowy bardzo optymistycznie. Ciemną plamą na tym obrazie jest bilans handlowy, ale premier wzywa do spokoju, twierdząc, że przy spokoju można wygrać, a niepokój daje zyski tylko wrogom Polski.

## PRZEBIEG OBRAD.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji sejmowych: skarbowej i budżetowej zabral głos prezes rady ministrów, Grabski, przyczem powiedział m. in. co następuje:

## MOWA PREMIERA WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO.

"W sejmie i senacie referaty ogólnie zupełnie dobrze zobrazowały stan naszego kraju pod względem skarbowym. Ja pragnę dać tylko szereg wyjaśnień na różne sprawy natury szczegółowej. Stwierdzę jednak w pierwszym, że stan ogólny naszej sytuacji skarbowej jest nadzwyczaj pomyślny. Zestawienia za pierwsze 4 miesiące wykazują dochody: 643 miliony, a wydatki 611 milionów. Tak minęły najtrudniejsze trzy miesiące. Kwiecień przyniósł nawet przewyżkę dochodów. Maj i czerwiec są zawsze zasadniczo dobre, bo mają terminy płatności. Dochody w maju przewyższyły wydatki, tak samo spodziewamy się będzie w czerwcu. Lipiec bywa zasadniczo trudniejszy. Sierpień jest jednym z złotych miesięcy, więc trudno jest teraz szeroko stosować wydatki i uchylać się od oszczędności. Dopiero zaczynając od września, będzie można iść szybszym tempem. W tych 611 milionach wydatków, w pierwszych 4 miesiącach, jest już wiele wydatków inwestycyjnych. Inne wydatki mają znaczenie gospodarcze, jak: zakupy różnych przedmiotów dla administracji państwowej, subwencje i kredyty budżetowe dla instytucji rolniczych, na budowę szkół powszechnych, dla osadników i komasantów, pomoc bezzwrotna dla osadników i t. p. Poza tem z zasilków kredytowych z ogólnych sum udzielono bankowi rolniczemu 20 milj. 800 tysięcy złotych, samorządom 12

miljonów specjalnych pożyczek na inwestycje, a przygotowanych jest już dla nich 11 milj., z tego dla Górnego Śląska 3 miliony. Taka jest działalność państwa bezpośrednia dla ożywienia życia gospodarczego. Mimo tych wysiłków ożywienie to nie odpowiada oczekiwaniom. Wiosna nas nieco zawiodła. Są nawet objawy trudności kredytowych, ale nie powinniśmy zapominać, że obok tych przykrości, życie nasze gospodarcze ma w sobie także pierwiastki twórcze i te się nieustannie rozwijają. I tak, dopływ środków oszczędności nieustanny. O ile rachunki czekowe w bankach, czy kasach pocztowych ulegają fluktuacjom, to czyste wkłady oszczędnościowe — a to nie tylko w miejskich, lecz także w wiejskich kasach — nieustannie rosną. Niestety, nie ma co do tego ruchu pewnej statystyki, można tylko powiedzieć, że jedna P.K.O. ma już prawie 15 milionów.

Inny wskaźnik życia gospodarczego — ruch kolejowy — również źle nie wygląda, bo w porównaniu z rokiem ubiegłym w tych samych miesiącach ruch nie zmniejszył się, lecz nawet nieco zwiększył. Tylko wywóz węgla zagranicę wypadł na naszą niekorzyść.

Liczba bezrobotnych naogół zmniejszyła się o 22 tysiące. Tylko w dziale węgla wzrosła o 7 tysięcy. Nawet na Śląsku ilość bezrobotnych naogół spadła. Mimo to ożywienie w ruchu wiosennym jest nieznaczne.

## CO SIĘ STAŁO Z POŻYCZKĄ AMERYKAŃSKĄ.

To też były głosy, że pożyczka zagraniczna jakoby nie spełniła swego zadania. Były nawet wątpliwości, czy ta pożyczka wogóle była i pytania, co się z nią stało. Tu mogę dać szczegółowe wyjaśnienia oczywiście narazie co do całości pożyczki, gdyż póki nie jest zakończona, nie można pokazać dokumentów. Otóż pierwsza rata wynosi 35 milionów dolarów. Należy odjąć agjo 12 proc., a nie 30 proc., jak doniosły niektóre sprawozdania, a więc pozostaje 88 proc. pożyczki na czysto, czyli 30 milionów 800 tysięcy dolarów, licząc zaś po 5,18 zł., za dolar wyniesie to 159 milionów 544 tys. złotych. Z tego mamy zapłacone 113 milj. 923 tys. W najbliższych dniach mam otrzymać około 8 milionów, a wypłacenie reszty jest w pertrakcji, tak że w rozrachunku mamy sumę

45 milionów, po części w lokatach zagranicznych. Całość 35 milionów dolarów ma być zrealizowana do dnia 1 sierpnia b. r. Poza tem na 15 milj. dolarów umowa nie jest jeszcze zawartą i przed 1 sierpnia oczekujemy, czy się bank amerykański zdecyduje. Jest to bowiem opcja i bank ma prawo z tej opcji skorzystać, lub nie skorzystać.

Co zrobiono z tą sumą 113 milj. 900 tys. zł. 78.819.000 przekazaliśmy dla banku gospodarstwa krajowego, na budowę kolei daliśmy ministerstwu kolei 19.900.000, tytułem specjalnej pożyczki na inwestycje dla samorządów 12 milionów mk. Pozostaje jeszcze 3 miliony 200 tys., które w najbliższych czasach również samorządom damy.

## SPRAWA KREDYTU BUDOWLANEGO.

Muszę przystąpić do wyjaśnienia sprawy kredytu budowlanego. Ustawa o rozbudowie miast wyszła 20 maja, a rozporządzenia wykonawcze 8 i 10 czerwca. Komitety rozbudowy powstały i przysłały swe wnioski tylko w 15 miastach — niema w tem Krakowa. Podań wpłynęło około 200, wszystkie odesłano do komitetów do zapinowania — bo tak każe ustawa. Na 26 już zostało zbadanych i zdecydowanych 12, a wypłacono już 8 — to wszystko w ostatnim tygodniu, wypłacono na łączną sumę 923.000 zł. Pozostałe podania będą zbadane w ciągu bieżącego tygodnia.

## POŻYCZKA A MONOPOL ZAPALCZANY.

Dość jestem zdziwiony zbytniem przedłużaniem sprawy, która merytorycznie jest zupełnie jasna, a która jednak przyniesie pewną pożyczkę natury czysto finansowej, sprawy monopolu zapalczanego. Muszę stwierdzić, że żadnej łączności między pożyczką Dillonowską a pożyczką przy realizacji monopolu zapalczanego niema. Są to dwie zupełnie różne sprawy. Tembardziej uważam, że jest to rzecz bardzo aktualna.

## UJEMNY BILANS HANDLOWY I PŁATNICZY.

Musimy cenić możliwość uzyskania kapitału zagranicznego w związku z monopołem zapalczanym. Potrzebujemy tego kapitału, bo nasz bilans handlowy i płatniczy jest

zły, deficyty są ogromne i eksport równa się połowie importu. Ujemny bilans handlowy jest jednak zjawiskiem przejściowym, przywóz żywności ustanie i z realizacją urodzajów może nastąpić bardzo silna zmiana na naszą korzyść, a w każdym razie pewna zmiana nastąpi.

## NIEMA MOWY O DWUWALUTOWOŚCI.

Od 1 lipca będzie wprowadzony rozdział rachunków w Banku Polskim, co wyjaśni stosunki płatnicze skarbu z tą instytucją. O żadnej dwuwalutowości mowy niema, byłoby bardzo źle, gdyby opinia publiczna myślała, że Bank Polski ma trudności w powierzonych mu obronie złotego wskutek dużej ilości bilonu. Dlatego gotów byłem ponieść ofiarę skarbową w lipcu i sierpniu.

## STOSUNEK Z NIEMCAMI.

Przechodzę do najważniejszej sprawy — stosunku z Niemcami. Musimy z naszych terminów wyeliminować wyraz „wojna ekonomiczna”, niema wojny, nie pragniemy jej. Nie wprowadziliśmy zakazu przywozu towarów z Niemiec przed 15 czerwca, ponieważ przemysłowcy górnolascy przypuszczali, że jednak pozwolenie na przywóz węgla do Niemiec otrzymają. Gdy się o to zwrócili do niemieckiego komisarza węglowego, otrzymali odpowiedź, że nie może udzielić zezwoleń dopóki nie zostaną ukończone rokowania handlowe z Polską. Jeżeli wziąć pod uwagę, że przed 16 czerwca Niemcy dozwalały na przywóz węgla z Polski nie na skutek przymusu, wynikającego z umów międzynarodowych, ale prosiu dlatego, że go potrzebowały, że był tańszy, a teraz pod tym względem nic się nie zmieniło, to dojdziemy do wniosku, że takie traktowanie sprawy jest wygrywaniem wobec nas tego attutu. Mówię „attutu”, ponieważ to jest właśnie gra. W tej grze musimy stanąć w równej pozycji, zakazując przywozu towarów niemieckich w tym samym rozmiarze, w jakim nas dotknęło ograniczenie wywozu naszego węgla. Z Niemiec dochodzą wiadomości, że wobec tego Niemcy zabronią przywozu innych naszych produktów; wtedy znów my będziemy zmuszeni zrobić to samo. Ze strony rządu jest maximum dobrej woli i chęci dla osiągnięcia porozumienia, to znaczy nie będziemy się uchylać od

tego porozumienia, które zapoczątkowane zostało przez propozycję rządu niemieckiego.

## PROGRAM NA NAJBLIŻSZĄ METĘ.

Na zakończenie parę punktów programu rządu na najbliższą metę. Do jesieni musimy zaprowadzić większą oszczędność w wydatkach i obywać się tylko dochodami z podatków. Rozpoczętych prac nie można jednak przerwać i oszczędności te nie odbiją się zwłaszcza na zapotrzebowaniach ruchu budowlanego. Należy kontynuować również starania o kredyty zagraniczne. Dużą pomoc może dać uchwalenie przez sejm ustawy o monopolu zapalczanym. Ograniczone muszą być wydatki walut, akcja paszportowa musi być utrzymana: jest ona raczej za słabą, niż za mocną. Narazie do jesieni nie będziemy przyspieszali dalszych dostaw srebra, gdyż płacimy za nie walutami zagranicznymi. Samorzady nie powinny robić zakupów za granicą, a my musimy się wstrzymać od zakupu samochodów i wagonów przynajmniej do jesieni. O opłatach wywozowych nie może być mowy, bo niema racji hamowanie eksportu. Przewidziane są duże kredyty eksportowe, udzielane przez Bank państwa, co jest akcją bardzo płodną. Do układów z Niemcami dążymy, lecz nie kosztem eksportu, zrobimy ustępstwa, gdy i oni zrobią, inaczej jest rozmowa niemożliwa.

## TRZEBA ZACHOWAĆ SPOKÓJ.

Przeżyjemy okres ciężki, lecz przetrzemy go, nie odstępując od dotychczasowej polityki. Od sierpnia powinno być lepiej, trzeba wytworzyć atmosferę pokoju, bo na nasz niepokój czyhają inni, a mamy prawo i uzasadnienie zachować spokój.

Po przemówieniu prezesa rady ministrów, Grabskiego, komisja budżetowa odłożyła rozprawy nad tem przemówieniem, zgodnie z prośbą przewodniczącego posła Gruszkę, do jednego z najbliższych posiedzeń, i przystąpiła do obrad nad poprawkami senatu do budżetu i ustawy skarbowej. Między innymi odrzuciła poprawkę senatu, która upoważniała min. spraw zagran. do wypłacenia wszystkim urzędnikom M. S. Z. jednomiesięcznej pensji w charakterze remuneracji. — Odrzucenie tej poprawki senatu wywołało zrozumiałe rozgoryczenie większości urzędników MSZ.

## Modny sposób rabunku i pościgu

NOWY JORK, 26 czerwca. (Wi. służba telegr. „Głosu Polskiego”) - Kansas City było widownią najmodniejszego sposobu rabunku. Oto przybyli tam dwaj bandyci na samolocie, wdarli się do wnętrza banku i pod groźbą rewolwerów zrabowali większą sumę pieniędzy poczem na samolotach ułknęli. W pogoni za bandytami wysłano dwa samoloty wojskowe.

## Katastrofa kolejowa pod Berlinem

BERLIN, 26 czerwca. (Wi. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Na podmiejskiej stacji Starenberg nastąpiło zderzenie dwóch przepelnionych pociągów, 25 osób jest ciężko rannych, obaj maszyniści są zabici.

## Poseł amerykański w Berlinie



Mr. Jakob Shurman, wraz z żoną i córką, w chwili opuszczania granic niemieckich

## Spadkobiercy Stinnesa nie lubią płacić podatków

BERLIN, 26 czerwca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Sejm pruski ma wyłonić komisję, która zbada sprawę kredytów państwowych, udzielonych w swoim czasie Stinnesowi. Przy tej sposobności stwierdzają pisma, że spadkobiercy Stinnesa nie zapłacili dotychczas ani jednej marki podatku spadkowego.

## Ojciec Czabrinowicza popęłił samobójstwo

BIAŁOGRÓD, 25 czerwca. (Wi. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Popęłił tutaj samobójstwo Czabrinowicz, ojciec zamachowca, który dnia 29 czerwca 1914 roku, rzucił pierwszą bombę na arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie. Zabójstwa dokonał wówczas, jak wiadomo Príncipe. Motywem samobójstwa Czabrinowicza była podobno nędra.



# URZĘDNIICY OSKARŻAJĄ MAGISTRAT

## Partyjnictwo, nie uwzględnianie kwalifikacji, protekcja Ciężkie oskarżenia, rzucone na wiecu pracowników miejskich

Pod wpływem zbliżającej się fatalnej daty 1 lipca, gdy rozstrzygną się losy pracowników miejskich, odbył się wczoraj wielki wiec pracowników miejskich, zwołany przez oba związki zawodowe.

Przewodniczył na wiecu p. Jarošek, jako pierwszy referent wystąpił p. Barczewski.

Mówca w pierwszym rzędzie zaznaczył, że magistrat łódzki popełnił jedno wielkie bezprawie pod płaszczykiem rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o przystosowaniu plac pracowników miejskich do poborów urzędników państwowych.

W pierwszym rzędzie magistrat wbrew tym przepisom wymówił pracę wszystkim pracownikom przed trzema miesiącami, co było wprost wiosekacją, dokonaną przez partyjników nad urzędnikami, gdyż dziś nawet gdy do dnia 1 lipca brakuje paru tylko dni, żaden z pracowników nie wie, czy magistrat raczy go zatrzymać na posadzie, czy też zostanie on na bruku, aczkolwiek pracownicy o przekonaniach demokratycznych mogą być pewni niełaski magistrackiej.

Wyrzucono 180 pracowników stabilizowanych i wielu innych, a podstawą do redukcji nie były kwalifikacje, jak to zapewniał magistrat w prasie i na radzie miejskiej, a jedynie i wyłącznie względy partyjne, gdyż magistrat, wydalając jednych niemiłych sobie, przyjmował innych, posiadających pieczęć partyjną.

Dokonawszy tego czynu, magistrat przystąpił do kwalifikowania pozostałych pracowników i obiecał zwołać w tym celu komisję kwalifikacyjną z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, lecz sprawę odwlekał aż wreszcie pod pozorem, że czasu pozostało mało, magistrat sam tę kwalifikację przeprowadził. Po dokonaniu przeklasyfikowania magistrat przesłał wszystkie wnioski związkom zawodowym, domagając się zaopiniowania ich w ciągu 2 dni, aczkolwiek wiedział, że jest to fizycznie niemożliwe.

Wskutek tego udało się delegacja pracowników do prezydenta miasta z prośbą o przedłużenie terminu, lecz otrzymała odpowiedź, że czas nagli i w ciągu tych 2 dni związki muszą sprawę załatwić.

Wobec tego związek pracowników zawiadomił magistrat pismem, że wobec niemożliwości zaopiniowania kilkuset spraw w ciągu dwu dni, jak również wobec skonstratowania, że magistrat skrzywdził pracowników, związek udziału w klasyfikacji nie weźmie i zrzuca z siebie odpowiedzialność za skutki tak powierzchownego załatwienia tej sprawy.

Klasyfikacja magistracka wygląda w ten sposób, że cztery kategorie niższe wtoczyło się w dwie i pracownicy, którzy pracują od 10 lat w magistracie, przeniesieni zostali do niższych stopni służbowych, a co zatem idzie, otrzymają niższe pobory.

W rezultacie na posadach zostali i wyższe pensje otrzymali pracownicy bliższy partii rządzących i czego magistrat ten o ile posiada

godność własną winien się podać do dymisji. Po ożywionej dyskusji na ten temat przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której pracownicy stwierdzają, że magistrat nie wykonał rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w myśl jego intencji, lecz dla swych prywatnych celów; że magistrat usunął niewygodnych sobie pracowników, że miały miejsce i decydowały protekcje i ukłony i że magistrat obsadził kierownicze stanowiska ludźmi, posiadającymi protekcje, a którym brak potrzebnych kwalifikacji.

Pozatem rezolucja stwierdza, że magistrat wyznaczył sobie pobory, które zwiększyły budżet miasta, wobec czego na tej całej machinacji członkowie magistratu zyskali materialnie, w przeciwieństwie do urzędników, których skazano na nędzę.

W końcu rezolucji zebrani „piętnują nieobywatelskie stanowisko magistratu w stosunku do większości pracowników miejskich. Protestują jaknajenergiczniej przeciwko pobieżnej i nieprzemyślanej, bo w ostatniej chwili przeprowadzonej akcji, związanej z wprowadzeniem

W życie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej oraz przepisów wykonawczych do tegoż rozporządzenia.

Wyrażają pogardę swą w stosunku do tych pracown. miejsk., których pracowników miejskich, którzy nie przebijając w środkach w wysokim stopniu nieetycznie dążą do zdobycia dla siebie stanowisk, i akceptując dotychczasową akcję zarządów związków, zmuszającą do obrony praw pracowniczych, postanawiają i upoważniają zarządy związków:

1) do wyzyskania wszelkich możliwych środków celem ujawnienia wobec rady miejskiej niewłaściwości w uchwałach magistratu odnośnie do przeklasyfikowania pracowników,

2) do ingerencji u czynników rządowych, a więc w pierwszej mierze u władz wojewódzkich i ministerstwie spraw wewnętrznych,

3) do przedstawienia krzywdzącego ogół pracowników stanowiska magistratu w sferach poselskich i wśród tutejszego społeczeństwa,

4) oraz żądania od władz nadzorczych szczegółowej rewizji zapadłych uchwał odnośnie do wprowadzenia w życie wszystkich artykułów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej i w związku z tem przepisów wykonawczych na terenie magistratu m. Łodzi (bip)

## Ostrzeżenie.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych Szanownych Klientów, że pismo nasze nie przyjmuje ogłoszeń, podawanych za pośrednictwem Biura Informacji Prasowych (Bip), Cegielniana 40.

Te instytucje i firmy, które reklamowały się w „Głosie“ za pośrednictwem wyżej wskazanego biura (Bip),

proszone są o bezpośrednie zwracanie się ze zleceniami do administracji pisma, w celu uniknięcia wszelkich nieporozumień.

Warunki ogłaszania się bezpośrednio przez administrację nie są i nie mogą być gorsze

od warunków, przedstawianych przez Biuro Informacji Prasowych; natomiast administracja przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za wszelkie powierzone jej zlecenia reklamowe.

WYDAWNICTWO DZIENNIKA „GŁOS POLSKI“.

## Anatol France w kraju liliputów

III.

Ponieważ z plotki rodzi się plotka jeszcze grubszą, więc z książki Miłkołaja Segura narodził się artykuł Władysława Folkierskiego, przez nieporozumienie zapewne zamieszczony na łamach solidnego „Przeglądu Współczesnego“.

Pan Folkierski znajduje genezę działalności literackiej i w ogóle działalności publicznej Anatola France'a w... intrydze żydowskiej. Idąc za wersją Segura, krytyk polski uosabia intrygę ową w pani Suzanne de Caillavet, matce zabitego na wojnie komedjopisarza. Najznakomitsze dzieła France'a wedle tej „buduarowej“ egzegezy mają być tylko odbiciem demonicznego wpływu wszechmocnej semityki. „Wpływ ten — wyjawia nasz subtelny krytyk — wpływ dla wielu nieznan, jest tak nieobliczalnie potężny, że bez niego nie można zrozumieć ewolucji France'owej. Dość powiedzieć, że bez pani de Caillavet nie byłoby France wskoczył na oślep w odmęt Dreyfusjady — a to jedno, wiadomo, postawiło go tak głęboko w szeregiach bojującej lewicy,

że już do końca da się temu prądowi ponosić. Bez tej swojej Muzy nie byłby on, słyszmy, napisał ani połowy swoich najbardziej znanych dzieł, od „Czerwonej lilii“ po „Na białym kamieniu“.

Tak, przynajmniej, utrzymuje utrzymuje hrabia Miłkołaj Segur do skonałe poinformowany w rzeczach natchnienia artystycznego tu dzieł dróg, któremi rzeczony natchnienie chadza...

Mieliśmy niedawno w Polsce ministra oświaty, który swój program opierał na historycznym fałku romansu króla Kazimierza z Esterką. Obecnie mamy krytyka, który tę samą metodę myślenia przenosi na pole literatury.

idącego z ziemi ojczystej. Potem: sprawa Dreyfusa. Radykalizm. Nienawiść do chrystjanizmu. Anti-nacjonalizm. Anti-militaryzm. Anti-patriotyzm.

W roku 1904 pisze przedmowę do książki „Une campagne laïque“ samego szatana radykalizmu, Emila Combes'a. „Całą dreyfusjadę sprowadza France do zwykłego przejawu antysemitckiego“... nie bacząc, widocznie, że obok przejawów antysemityzmu zwykłych, które można ganić, bywają przejawy niezwykle, przed którymi należy się korzyć...

Tak, przynajmniej, orzeka pan Władysław Folkierski, który, spowiadając francuskiego pisarza, czyni zań żal za grzechy i kaja się w jego imieniu, ale rozgniewania dać mu nie może. Rozgnieszyc go nie może, ponieważ autor „Ody do światła“ zawinił wobec Francji, a krytyk polski, pan Władysław Folkierski, chce być lepszym patriotą francuskim od Anatola France'a. Dob! Krytyk polski, pan Władysław Folkierski, chce być większym nacjonalistą francuskim od apostoła nacjonalizmu francuskiego, Karola Maurrasa. Albowiem Karol Maurras, któ-

remu cenzor polski nie zaprzeczy chyba serca francuskiego, i który niemniej od tegoż cenzora, zapewne wie, co winien jest ojczyźnie, nie zapomina też i o tem, ile ojczyzna jego winna jest swym synom znakomitym. Między synów jej najznakomitszych nie waha się on wliczyć Anatola France'a. Przytaczając i rozpamiętując pewne karty tego „antypatrioty“, nacjonalista francuski widzi dla nich jedno tylko miejsce w dziejach ojczyzny: między Chenier'em a Rousard'em.

— Któż — woła z zachwytem Maurras? (P. Charles Maurras: „Anatole France“ — Politique et poete. Paris 1924)—któż umiał tak jak Anatol France, mówić o armii gwiazd na niebie i o tej wiedzy o gwiazdach, która stanowi najdawniejszy dorobek ludzkości? A jedno cześnie, kto lepiej od niego mówił o naukach nowożytnych? Kto jaskrawszym blaskiem rozumu i wyobraźni oświetlał najświeższe ducha ludzkiego przygody? Kto ożywił, kto rozogniętnił nasze wątpliwości, nasze pytania i nasze domysły co do języka ludzkiego, co do świętych podań i baśni? Nikt, nikt prócz niego; nikt z pośród żywych lub umarłych, ani Fenelon, ani Fontenelle, od czasów boskiego Pla-

tona. Gdy każe nam zstępować za sobą w głąb ku owym półmrokom, w których namiętność krzyżuje się ze smugami osobliwego światła, wtenczas doznajemy wrażenia, że żaden moralista nie rozwinął tak, jak ten poeta, motywu zazdrości na milujących, lecz niemych ustach bólu i pokory. Czytelnicy „Gospody“, „Bogów“, „Księgi przyjaciela“, „Bonuarda“... przypomniał sobie, jak rzadkie i piękne zwierciadło prawd duszy dobył on z naszego wnętrza i utrwalił czarem swego słowa na kryształach niebios, kiedy zamieszkuje duchy i bogowie. Ludzie rozłargnieni nie potrafili tego ogarnąć, opasali głupcy muszą przeczytać, a jednak w tych pięknych książkach, stanowiących wielkie księgi, ocalona została część ojcowizny powszechnej“.

Tam, gdzie oko liliputów widzi tylko „wszechmocny“ wpływ „boginki“ semickiej, Karol Maurras dostrzega cząstkę dziedzictwa wiekowej tradycji francuskiej. Ostatnia, pośmiertna przygoda Anatola France'a w kraju liliputów nie doda ani jednego rysu w rzeźbie jego oblicza; stanie się natomiast jeszcze jednym aktem w bezpłodnej tragedji plotkujących kartków. J. Przemyski. Koniec.











# GRAND-KINO

## Wielki dramat w 8-miu aktach, p. t. „HRABIA ESSEX“

Dziś i dni następnych:

W rolach głównych gwiazdy ekranu: niezapomnianej pamięci sławna EWA MAY, Erna Morena, Eug Klöpfer, Fritz Kortner i Karol Huszar. Uwaga: Nad program w 2 częściach, WYROB ŁOŻYSK KULKOWYCH—światowej sławy firmy szwedzkiej S. K. F. w Göteborgu. — Początek o godz. 6, w niedzielę i święta o godz. 5 po poł. — Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca i zł.

### II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 26 czerwca 1925 r.

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 8 lipca 1925 roku, między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

- 1) Fisz J., Cegielniana 36, 5 sztuk towaru.
- 2) Aronowicz M., Piotrkowska 9, meble.
- 3) Ernst Abram Szymon, Piotrkowska 32, meble.
- 4) Weksler i Chocyński, Piotrkowska 32, 10 sztuk towaru.
- 5) Wielgoński Szmul, Pl. Wolności 4, pianino.
- 6) Tifenbach Moszek Majer, Wschodnia 45, meble.
- 7) Lichtensztajn i Wisznik, Zawadzka 2, meble, 200 mtr. adamaszku.
- 8) Wajs Szmul, Lajzer i Chaskiel, Pomorska 17, 2 szafy, 150 sztuk chustek.
- 9) Zelmanowicz Mordka, Piotrkowska 28, 35x35 mtr. barchanu, pościelowe płótno 30x35.
- 10) Szulzinger Josek, Zawadzka 10, tremo, 25 ubrań dziecięcych.
- 11) Dziedzianowicz Piotr, Wólczajska 79, 2 bufety, wagi duża i mała.
- 12) Kasman Chaim, Zielona 6, meble.
- 13) Kałmowicz Szlama, Cegielniana 25, szafa.
- 14) Wajs Henoch, Cegielniana 5, maszyna do szycia.
- 15) Kaszyński Kazimierz, Zielona 19, meble.
- 16) Hajman Zagbynd, Piotrkowska 53, dwie maszyny do pisania.
- 17) Szereszewski A. i Gliksman D., Andrzeja 11, maszyna do pisania.
- 18) Twerski i Laufer, Cegielniana 15, dwie sztuki gobeliny.
- 19) Rozin Aleksander, Cegielniana 25, pianino.
- 20) Zylberman Ch. M., Cegielniana 3, 500 wełnianych chustek.
- 21) Rabinowicz Josek Dawid, Lipowa 56, kredens.
- 22) Szlachta Izrael, Cegielniana 17, lustro, kredens.
- 23) Fastag Józef, Kilińskiego 47/49, 300 arkuszy blachy cynkowej.
- 24) Teitelbaum B-cia, Dzielna 32, 210 sztuk towaru.
- 25) Pieprz Marja i Gliksman Władysław, Piotrkowska 80, meble, maszyna do pisania.
- 26) Jakob Förster, Wschodnia 57, 25 sztuk towaru.
- 27) Grynbaum Leopold, Piotrkowska 38, 4 złote zegarki.
- 28) Feder Piotr, Piotrkowska 116, 100 butelek wódki, bufet.
- 29) Rozenblum Sz., Moniuszki 1, 5 skrzyń wełny.
- 30) Markus S. i Wilk W., Dzielna 9, 50 sztuk towaru.
- 31) Eizner Abram Dawid, Narutowicza 24, meble, kasa ogniotrwała.
- 32) Eizner i Stillerman, Wschodnia 67, meble.
- 33) Cytter Natan, Wschodnia 57, pianino i kredens.
- 34) Comber H. i S-ka, Piotrkowska 108, 70 sztuk towaru.
- 35) Wołkowyski J. B., Wschodnia 72, meble.
- 36) Przygórcy B-cia, Piotrkowska 104, 150 sztuk towaru.
- 37) Telerman G., Sienkiewicza 20, maszyna do szycia.
- 38) Sandowski i Tepler, Wschodnia 74, meble.
- 39) Ajzner Wolf, Piotrkowska 58, meble, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 40) Jarocinski Leon, Piramowicza 8, meble, maszyna do pisania.
- 41) Lubawski i Jakubowicz, Piotrkowska 80, 10 sztuk towaru.
- 42) Jarisz Jerzy, Juljusza 20, grube szkło okienne, 40 szyb wielkich.
- 43) Liberman H., Kilińskiego 43, 80 mtr. pluszu.
- 44) Tykociner Marjan, Sienkiewicza 10, 50 sztuk towaru.
- 45) Gomuliński Abram, Dzielna 44, meble.
- 46) Ziemiński Pinkus, Dzielna 24, meble, 20 worków mąki.
- 47) Berkenwald Samuel, Piotrkowska 110, 10 sztuk koszyków platerowanych, 3 budniki nikielowe.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

276—1 KIEROWNIK URZĘDU: (—) Podmuniccki.



**S.S. Union**  
**Stow. Sportowe „UNION“**  
PLAC SPORTOWY HELENOW.

W niedzielę, dn. 28 czerwca 1925 r. o godz. 4-ej po poł.

**Miedzynarodowe Wścigi Cyklistów**  
STARTUJĄ:  
RÜTT—Mistrz świata  
Standart — — — — — Belgia  
Hedspath (murzyn) — — — — — Ameryka  
Ohrt — — — — — Kalifornia  
Peter — Vinzelberg — Weber — Niemcy.  
M in niedzi tandemowe.

W poniedziałek, dn. 29 czerwca 1925 r. o godz. 4:30 po poł.

**Biegi sprinterskie**  
dział m. in. bierze udziałem Łodzi STABE

Od g. 7 pp. do 10-ej wiecz. bieg 100 Km. parami na wzór amerykańskich wścigów 6-cio dniowych.

Rozlosowanie roweru w 1-y i 2-gim dniu wścigów pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Przedprzedaż biletów w firmie „Meteor”, Przejazd 16 (tel. 10-16) od czwartku, dn. 25 czerwca r. b. W dniu wścigów do g. 1 pp. w lokalu klubowym, Przejazd 7 (tel. 27-25). Od g. 1 pp. przy kasie placu sportowego.

**Notesik**  
zginął od ul. Cegielnianej 26, do Piotrkowskiej 27. Uprasza się o zwrot takowego za wynagrodzeniem firmie J. Zysk Piotrkowska 51, lub mieszkaniu prywatne. Nowo Cegielniana 7, in. 11. 287—1

**Malarze!!!**  
Najlepsze  
**Ławkowce Adiera** (szczotki do bierzenia) niedeszy. Najtaniej u **Adolfa Buczka** Piotrkowska 115

**KURSA maturalne i uzupełniające „Nauka” w Krakowie ul. Zielona 9**  
pragnęliśmy do matur gmin. wszelkich typów seminaryjnych i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym.

Teatr „Qui Pro Quo” w SALI FILHARMONJI.  
**DZIŚ**, w sobotę, dnia 27-go czerwca  
Ostatni raz  
**„Siedem krów tłustych”**  
Rewja w 10-ciu obrazach, z udziałem całego zespołu.  
**JUTRO**, w Niedzielę, dn. 28 czerwca  
Pożegnalne przedstawienie  
**HALLO! CIOTKA!**  
Wielka rewja w 15-tu obrazach, z udziałem całego zespołu.  
Początek przedstawień o godz. 9-ej wiecz. Kasa Filharmonji czynna od godz. 10 30 do 1.50 oraz od godz. 5.50 po poł. 286-1

„Kąpiele Centralne”  
**H. OFFENBACHA**  
Zachodnia 38, tel. 38-51,  
po kapitalnym remoncie otwarte zostaną 285—2  
**we wtorek, d. 30 czerwca**

**TEATR MIEJSKI**  
Cegielniana 63.  
Tylko 2 występy Teatru Małego w Warszawie.  
Sroda, dnia 1-go i czwartek dn. 2-go lipca o godz. 8.50 wiecz.  
**„Niewinna przeszniica”**  
Komedia w 5 aktach, Waclawa Grubińskiego. W rolach głównych: **Marja Przybyłko-Potocka, Jerzy Leszczyński, Stanisław Stanisławski, Aleksander Węgierko.**  
Bilety już do nabycia w kasie teatru od godz. 11—2 i od 5.50 wiecz. 220—2

Przy **Lecznicy Unitas Pusta 19** uruchomiony i rozszerzony został **oddział położniczo - ginekologiczny**  
Kierownictwo sprawują: **lekarze-specjaliści**  
**Dr. Aronson Dr. Marynowski**  
**Dr. Bergson Dr. Mintz**  
**Dr. Brzozowski Dr. Papierny**  
**Dr. Drybin Dr. Połakowski**  
**Dr. Maczewski Dr. Skibiński**  
Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł. 3579

Bydgoska Fabryka Maszyn  
**Herman Löhnert, S.A.**  
Bydgoszcz. Bydgoszcz.  
**Maszyny cegielniane**  
prasy, walce, gilotyniki, młyny kulowe automatyczne zasilacze, obcinacze etc., oraz całkowite nowoczesne mechaniczne urządzenia cegielniane, dachówczarni, kafłarni garniarni, fabryk porcelany, fajansu, wyrobów ogniotrwałych, płytek posadzkowych, rur kamionkowych i t. p.  
**Maszyny do wyrob. cementowych**  
cegiel, pustaków, dachówek, rur, płyt granitoidowych troliarowych, posadzek etc. Maszyny — betonarskie. Kosztorysy na życzenie —  
**Własna — odlewnia — własna.**  
1197 2-1

**Większe przedsiębiorstwo**  
dla kontrukcji drewnianych i żelaznych chce kupić lub wydzierżawić teren, odpowiedni pod budowę fabryki. Gminy, któreby mogły bezinteresownie oddać grunt, celem poparcia rozwoju kwitnącej gałęzi przemysłu, zechcą porozumieć się z nami. Oferty pod „Głosu Polskiego” 84-2

**Sypialnia orzechowa** 250—2  
używana, tanio do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 2—4-ej u H. Foerstera, Al. Kościuszki 29.

z f. Proszki dla dorosłych  
**„Kowalskina”**  
usuwają **BÓL GŁOWY.**  
Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski.

**W Górkach Tworzyjańskich**  
5 kilometry od Kuluszek, 2 pokoje z kuchnią, werandą i kompletnem umeblowaniem, kąpielą rzeczna, wśród lasu sosnowego tanio do wynajęcia dla rodziny inteligentnej. Wiadomość u Doktorowej Falińskiej. 95—5

**Ogłoszenia drobne**  
Po 10 groszy za wyraz.  
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

**Nauka i wychow.**  
paczność!!! Udzielam lekcji hebrajskiego podług najnowszej metody. — Honorarium minimalne. Oferty sub. „A. B.” 82-2-n

poszukuję lekcji francuskiego wzmian za angielski, możliwie z konwersacją. Oferty sub. „Zamiana” do „Głosu Polskiego” 205—2-n

**Kupno i sprzedaż**  
hurtowa sprzedaż 2 maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski, Piotrkowska, 69, w podwórzu. 4022—15

**Lokale, mieszkania**  
do wynajęcia 1 lub 2 pokoje centrum osobne wejście, łaźnia, kuchnia, łazienka, 1 piętro front, telefon. Oferty „L. K.”  
kawalerki bardzo dyskretnej, zupełnie nie krępującej, możliwie z wygodami poszukuje na kilka wieczornych godzin tygodniowo. Oferty z podaniem ceny pod „Garsonjera” do Admin. „Głosu”.

**Ostatnia chwila.**  
Kończy się czerwiec i żniwa za pasem. Podczas żniw, jak wiadomo, masło drożeje i stopniowo będzie drożało aż do wiosny. Kto się nie zabezpieczy i nie zrobi zapasu masła na zimę, ten będzie zmuszony do przepłacania zimą. Związek Spółdzielni Mleczarskich podejmuje się przechowania masła na zimę. Kto nie ma pieniędzy na wyrzucenie, ten winien zwrócić się do biura Związku przy Al. Kościuszki 29 w celu poinformowania się co do warunków na jakich masło na zimę sprzedajemy.  
Panom piekarzom, restauratorom i cukiernikom sprzedajemy masło po cenach hurtowych i konkurencyjnych.  
52—66

poszukuje sklepu przy Piotrkowskiej Cegielnianej. Przejazdu. Oferty pod „Maly” Administracji. 255—1.

przyjmę na mieszkanie 2-ch pokojowe. Gubernatorska 51, m. 11. 257—5

**Doniesienia rozmaite**  
Kuszerka Pipikowa wa przyjmuje pod. Piotrkowska 152, m. 14. 4-10

to dyskontuje tania nie pierwszego rzędne wksle? Oferty sub „Tinio” do „Głosu” 215—5

zakład dziesięcioletni Dr. Gletter. Bad Schlag Kankonose Iser. Dalsze kształcenie naukowe, gospodarcze, towarzyskie. Języki, muzyka, sport. Dobra wikt. Najpiękniejsze położenie przy jeziorze, duży park, wietrzniemi, plac tenisowy, tor siateczkowy, hala w poczynkowa. Początek dla półrocznego kursu 1 sierpnia. Pierwsze rzędne referencyjne. Prospekty za zwrotnym kosztów portu. 47—1

**Zagubione dokumenty**  
graeter Gertruda zgubiła dowód osobisty, wydać w Łodzi. 237—

pedzikowski Stanisław zgubił piąty wojskowy raz wyciąg z księgi ludności. 270—1

**CHUDNIĘCIE.**  
Szybkie przybranie na wadze i piękny kwitnący wygląd powoduje Pfenusan, witaminowy proszek wzmacniający. Polecan przez lekarzy. Cena pudełka zł. 6.— 4 pudełka zł. 25.— Szczegółowa broszura Nr. 6 gratis. Dr. Gebhard s. C. Gdańsk. 459—

**Pensjonat**  
Willa „Słoneczna” w Podgębnie pod Tuszyńcem, położony w ogrodzie — lesie. Kuchnia wykwalifikowana. Ceny niskie. Dla dzieci opieka troskliwa. **Wiadomość na miejscu.** 91—